

# PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, środa 30 marca 1932 r.

Nr. 72

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. Polityka zagraniczna Polski. — Polska a Gdańsk. — Zagadnienia ogólne: Projekt federacji naddunajskiej. — Sytuacja polityczna we Francji. Francja a Niemcy. Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Konferencja rozbrojeniowa. — Konflikt chińsko-japoński. — Sytuacja polityczna na Litwie.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI. POLSKA A NIEMCY.

*Frankfurter Ztg.* 26.III, w obsz. koresp. z Warszawy (B) p. n.: „Polen ohne Piłsudski” omawia szereg aktualnych politycznych spraw polskich. Opisuując wyjazd marsz. Piłsudskiego, koresp. zaznacza trwający niezmiennie nadal aktywny udział marsz. Piłsudskiego w rządzeniu państwem, wyrażający się w głosie decydującym Marszałka w sprawach najważniejszych. System ten różny jest od metody Mussoliniego, który zachowuje dla siebie kierownictwo szeregu resortów ministerjalnych. Omawiając obrady parlamentu polskiego, koresp. twierdzi, iż uchwała on wszystkie przedłożenia rządowe w tem brzmieniu, w jakim wychodzą one z ministerstw. „Obrady Sejmu i Senatu mają jednak znaczenie wentylu dla nastrojów w kraju”. W d. c. korespondent podkreśla niezadowolenie parlamentarnych przedstawicieli mniejszości z ustawy o szkolnictwie, zaznaczając iż przedstawiciele mniejszości niemieckiej nie występowali w tej sprawie, uważając tę krytykę parlamentarną za bezcelową. Koresp. omawia wreszcie sprawę paktu o nieagresji z Sowietami, zaznaczając iż nie miał on dotychczas praktycznych wyników. Autor sądzi, iż Rumunja raczej bezpośrednio w Paryżu będzie poszukiwała rad w sprawie kompromisu z Rosją. „Dyplomacja warszawska nie jest dziś w podobnych sprawach czynnikiem samodzielnym. Po pewnych odchyleniach znowu całkowicie poddała się francuskiemu kierownictwu”. W sprawie polsko-niemieckich pertraktacji gospodarczych koresp. opowiada się za potrzebą doprowadzenia ich do pomyslnych wyników.

*Elbinger Ztg.* 22.III, w art. p. n. „Polska na konferencji rozbrojeniowej” dowodzi, że Francja stara się uwagę konferencji odwrócić o ile możliwości od jej właściwych zadań; nową próbą w tym kierunku ma być — zdaniem dziennika — problemat moralnego rozbrojenia. Francja wysłała na pierwszy ogień Polskę, która zasiada obecnie w komisji dla spraw moralnego rozbrojenia, co jest „szczytem obłudy”. Dziennik pisze następnie o „niebezpieczeństwie pol-

skiem” i przytacza oświadczenie prezesa ministrów Brauna, który obiecał zabezpieczyć dostatecznie wschodnie prowincje Rzeszy. Dziennik zapytuje, jakimi jednak środkami prezes ministrów zamierza to uczynić. W każdym razie uważa dziennik za dodatnie, że „przywódca socjal-demokracji dał Polakom do zrozumienia, że pogwałcenie wschodnich granic niemieckich natrafi na jednolity opór całych Niemiec”. Miernikiem rozbrojenia moralnego w Polsce są — zdaniem dziennika — rzekome oświadczenia oficjalnych przedstawicieli Polski w związku z uroczystościami polskiego T-wa Bratniej Pomocy w Gdańsku. Oświadczenia te wywarły swój wpływ na konferencji rozbrojeniowej i nic dziwnego, że przedstawiciel Niemiec dał należyta odpawę „polskiej obłudzie”.

*Echo de Paris* 24.III, (w art. Pertinaxa) stwierdza, że nawet socjaldemokraci niemieccy (premier Braun w Landstagu pruskim) posługują się tą samą terminologią co Hitler, mówiąc o rzekomem przygotowaniu przez Polskę ataku na Prusy Wschodnie.

*Izwiestja* 28.III, w koresp. z Warszawy informują, że rokowania paryskie rządu polskiego w sprawie uzyskania nowej transzy pożyczki kolejowej we Francji w wysokości 200 milionów franków zostały zakończone. Powołując się na informacje, pochodzące z kół dziennikarskich, koresp. twierdzi, iż podczas rokowań paryskich poruszona była sprawa okazania Polsce szerszej pomocy finansowej. Warunkiem takiej pomocy mają być pewne zobowiązania polityczne ze strony rządu polskiego wobec Francji. Podróż wice-ministra Becka z Paryża do Londynu również stoi w związku z zabiegami Polski o uzyskanie większej pożyczki.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Königsb. Hart. Ztg.* 24.III, w koresp. z Gdańska podkreśla, że oświadczenie złożone przez nowego komisarza generalnego R. P. Papée'go przekreśliło zupełnie nadzieje, jakie koła gospodarcze w Gdańsku żywiły odnośnie do zmiany polityki polskiej względem Gdańska z racji zmiany na stanowisku komisarza generalnego. „Jeżeli — pisze koresp. — min. Papée specjalnie podkreśla, że wolne miasto Gdańsk zosta-



ło stworzone tylko w tym celu, aby Polska miała dostęp do morza, to w takim razie winien on także pamiętać o tem, że Polska wzamian za uprawnienia ma też wobec Gdańska obowiązki, na których wypełnienie Gdańsk napróżno czeka". W d. c. koresp. podkreśla, że w oświadczeniu min. Papée'go niema ani jednego słowa o gotowości Polski do porozumienia

i że tylko zostały udzielone Gdańskowi rady, aby był lojalny wobec Polski. „Z tego też względu — kończy koresp. — naprężenie, istniejące między obu państwami, nie zostanie załagodzone mimo zmiany kierownictwa w polskim przedstawicielstwie dyplomatycznym”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### PROJEKT FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ.

*The Manchester Guardian 28.III*, omawiając w art. wstępnym zaproszenie Mac Donalda na konferencję czterech państw w sprawie federacji naddunajskiej pisze, że konferencja taka jest b. pożądana, ponieważ żaden układ w Europie Wschodniej zapewne nie będzie mógł dojść do skutku bez dobrej woli ze strony W. Brytanji, Francji, Włoch i Niemiec. Jeżeli te państwa będą mogły dojść do porozumienia pomiędzy sobą co do planu, to w takim razie ma on szanse zrealizowania. Konferencja jest rzeczą konieczną, by porozumienie zostało osiągnięte. Pismo wyraża zdziwienie, że Tardieu nie zaproponował od razu zwołania konferencji. Należy mieć nadzieję — pisze „M. G.” — iż inicjatywę Mac Donalda można interpełować jako deklarację W. Brytanji, iż nie weźmie ona udziału w żadnym planie, skierowanym zwłaszcza przeciwko Niemcom. Niema powodów, dla których współpraca pomiędzy państwami naddunajskimi nie miałyby przynieść korzyści również i Niemcom.

*The New Statesman 26.III*, omawiając plan federacji naddunajskiej wyraża niezadowolenie z powodu nieobjęcia Bułgarii tym proponowanym planem. Zdaniem pisma, jest rzeczą absurdalną twierdzić, że Bułgaria nie może odegrać żadnej roli w handlowych i ekonomicznych stosunkach w południowo-wschodniej Europie. Co się tyczy stanowiska W. Brytanji to autor wyraża zadowolenie z powodu zajętego przez nią zasadniczo przychylnego stanowiska.

*L'Echo de Paris 28.III*, (w art. Pertinaxa) twierdzi, że Tardieu od samego początku ogłoszenia projektu federacji naddunajskiej chciał zaznaczyć bezinteresowność wielkich mocarstw pod względem terytorjalnym i politycznym. Tymczasem gabinet angielski stawia kwestję inaczej i uważa, że wielkie mocarstwa mają prawo wysunąć nietylko swe interesy gospodarcze, lecz również — pod pretekstem interesów ekonomicznych — i swoje interesy polityczne. Mac Donald zaprosił min. Tardieu i przedstawicieli Niemiec i Włoch do Londynu — zdaniem pisma — dlatego, że nie chciał przeciwstawić się z całą stanowczością krytyce Berlina i Rzymu. Foreign Office nie mógł lepiej niż w sposób powyższy wyrazić swego zamiaru uniknięcia wszelkiego specjalnego porozumienia, ograniczającego się do Francji i Anglii. Mac Donald dąży zawsze do jednomyślnego rozwiązywania wszelkich zagadnień, lecz nie uda mu się to z pewnością ani tym razem, ani kiedyindziej. Niemcy nie zrezygnują dobrowolnie z „Mitteleuropy”. Jeżeli Anglja robi sobie pod tym względem iluzje i zechce pójść na najmniejsze chociażby ustępstwa, to myśl stworzenia federacji naddunajskiej skazaną będzie na niepowodzenie, a państwa Małej Ententy odsuną się ostatecznie od Austrii i Węgier; angielskie kapitały zaś ulokowane w Europie centralnej pierwsze ucierpią na takim przebiegu sprawy.

*Corriere della Sera 24.III*, w kor. z Wiednia streszcza poglądy Austrii i Czechosłowacji na federację naddunajską. Kanclerz Buresch stwierdził z zadowoleniem, że Niemcy oświadczyły gotowość do

współpracy z Austrią, a Włochy okazały wielkie zrozumienie tej sprawy. Benesz nie wyraził optymizmu, widząc wiele trudności, nietylko między mocarstwami wielkimi, lecz także bezpośrednio zainteresowanymi państwami naddunajskimi. Czechosłowacja wyłącza zgóry działalność polityczną i unję. W trudnym swoim położeniu, zależna od Francji i M. Ententy politycznie, a od Niemiec i Austrii — gospodarczo, widząc ponadto wpływy Włoch nad Dunajem, usiłuje ona być czynnikiem równowagi.

*La Tribuna 25.III*, twierdzi, że okazała się słuszność tezy włoskiej o konieczności współpracy wielkich mocarstw nad odbudową gospodarczą państw naddunajskich, gdyż głosy takie pojawiły się także w państwach naddunajskich, związanych politycznie z Paryżem.

### SYTUACJA POLITYCZNA WE FRANCJI. FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

*La Republique 27.III*, w art. A. Bayet'a twierdzi, że uznaje w zupełności plan min. Tardieu tyczący się federacji naddunajskiej, „ponieważ wszystko, co ma na celu uporządkowanie stosunków w udreżonej Europie zasługuje na poparcie”, jednak o ile plan ten ma być uwieńczony powodzeniem, to musi uwzględnić przedewszystkiem najważniejszy warunek, którym jest porozumienie francusko-niemieckie, gdyż z chwilą urzeczywistnienia tego porozumienia znikną wszystkie przeszkody, piętrzące się obecnie przed federacją. Obecny rząd francuski nie potrafi — zdaniem dziennika — doprowadzić do tego porozumienia, gdyż jest on pod wpływem mniejszości, która chce i widzi w Niemczech jedynie „dziedzicznego nieprzejednanego wroga Francji”. Dalej dziennik wyraża nadzieję, że nowe wybory pozwolą dojść do głosu tym warstwom francuskiego społeczeństwa, które zdecydują się na wybór pomiędzy starym przesądem nienawiści a możliwością współpracy i porozumienia.

*L'Echo de Paris 27.III*, w art. Pertinaxa twierdzi, że Tardieu w mowie swej wykazał dużo optymizmu, gdyż nie chciał on odbierać odwagi swemu audytorjum, „sam on dobrze widzi smutną rzeczywistość, jaką pozostawiły po sobie ostatnie lata polityki zagranicznej”. Co do Ligi Narodów, to — zdaniem dziennika — Tardieu uważa francuski projekt oddania do jej dyspozycji międzynarodowej siły zbrojnej za kamień próbny, który wykazać musi, czy powaga instytucji genewskiej może być uratowana, czy też Liga musi być pozostawiona własnemu losowi. Dalej podnosi dziennik, że w kwestji reparacji i spraw naddunajskich Tardieu stoi na stanowisku, że Francja nie może zgodzić się na jednostronne odrzucenie zobowiązań międzynarodowych, gdyż takie eksperymenty są groźne dla pokoju świata. Losy reparacji i federacji naddunajskiej zależą w dużym stopniu od Anglii. Mimo, iż Foreign Office i sir Simon są pełni dobrej woli, to jednak nic pewnego powiedzieć dotąd nie można, a to dlatego, że „Mac Donald nie zdołał wyzwolić się od ideologii socjalistycznej w sprawach międzynarodowych”. Słowa Tardieu, zwrócone do Włoch, świadczą o gotowości Francji do zrewidowania



stosunków włosko-francuskich i do porozumienia. Dziennik kończy następującymi słowami: „Nareszcie dyplomacja nasza obudziła się z długiego snu i spostrzegła, że świat się zmienił, lecz jeżeli będzie ona czujna, przewidująca i przedsiębiorcza, to może spokojnie patrzeć w przyszłość.

*L'Echo de Paris 25.III*, (w art. André Mévil'a) odpowiada na zarzuty prasy lewicowej, a w szczególności dziennika „La République” czynione rządowi francuskiemu z powodu podjęcia polityki przymierzy (des alliances) i twierdzi, że polityka genewska, która — zdaniem lewicy — jest jedyną drogą do utrwalenia pokoju, nie powinna i nie może być przeszkodą w dążeniu do zabezpieczenia pokoju również i innymi środkami, n. p. przy pomocy przymierzy. Rząd francuski szczerze pragnie pokoju, lecz nie może lekceważyć sobie nauki przeszłości, jak dwie straszliwe inwazje w ciągu jednego stulecia. Obowiązkiem jego jest też nie zamykanie oczu na takie fakty jak ruch hitlerowski. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, na czele polityki zagranicznej Francji stanął człowiek najzupełniej powołany, który potrafi połączyć w jedną harmonijną całość naukę przeszłości i wymagania chwili obecnej. Nie poświęci on z lekkim sercem interesów i bezpieczeństwa Francji dla chimery demagogicznej.

*La République 24.III*, (w art. A. Bayet'a) twierdzi, że we Francji rozpoczęła się już kampanja wyborcza i, że partja radykalno - socjalistyczna oznajmiła już wyborcom swój program, w którym nie obiecuje rzeczy niemożliwych do spełnienia, lecz stawia jako hasła wyborcze: 1) gospodarkę zorientowaną w kierunku zażegnania kryzysu, 2) ujednostajnienie szkolnictwa, celem odnowienia i skonsolidowania narodu francuskiego i nareszcie 3) porozumienie francusko - niemieckie, celem utrwalenia pokoju. W przeciwieństwie do tego programu „większość” nie stawia dotąd żadnego programu; krzyczy jedynie, że Briand, Herriot i Daladier są zdrajcami, a senat składa się z bandytów. Dziennik twierdzi, że według wiadomości zasięgniętych u ludzi dobrze poinformowanych, ani Tardieu, ani żaden z mężów „większości” nie mają jeszcze żadnego programu i dlatego odkładają wciąż dzień wyborów.

*The New Statesman 26.III*, omawia książkę Lloyd George'a o sprawie reparacyj i długów wojennych, w której autor wypowiada się za ich całkowitem skreśleniem. Pismo wskazuje, że skreślenie długów i reparacyj przyniesie korzyść całemu światu; tego właśnie autor usiłuje dowieść w swojej pracy. Zdaniem pisma, Lloyd George zupełnie słusznie ściśle łączy sprawę skreślenia długów ze sprawą rozbrojenia. Przechodząc do omówienia sprawy traktatu wersalskiego, pismo podkreśla, że nie został on podpisany przez Stany Zjednoczone nie z powodu postanowień, dotyczących reparacyj. Częściowo spowodowało to przekonanie, że inne artykuły traktatu są złe i, że nie tworzy on podstawy trwałego pokoju. Te względy nie były może jedynymi i najważniejszymi, które poddyktowały Ameryce odrzucenie traktatu wersalskiego, lecz odgrywały one dużą rolę na kształtowanie się opinii amerykańskiej. Lloyd George w swej książce nie chce się przyznać, jak całkowicie „przegrał on pokój”. Dlatego też książka jego nie przekona, zdaniem pisma, opinii amerykańskiej. Opinia neutralna i amerykańska nie traktują sprawy reparacyj i długów wojennych jako oddzielnego problemu. Chodzi o całość traktatu i duch jego. Duch ten musi ulec zmianie przy pomocy czy też bez Lloyd George'a.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Vorwärts 27.III*, zamieszcza art. wst. Vandervelde'a, który w imieniu II Międzynarodówki wyraża pełne uznanie socjaldemokracji niemieckiej za jej taktykę podczas wyborów prezydenckich w Rzeszy.

### KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

*Le Matin 25.III*, w art. p. nagł.: „Gdy w Genewie Litwinow przemawia za rozbrojeniem” zestawia krwawe fakty teroru na Ukrainie sowieckiej z tryskającymi pokojowościami słowami „fałszywego proroka” sowieckiego delegata na konferencję rozbrojeniową; dziennik twierdzi, że Litwinow potrzebuje gwałtownie zbrojeń i amunicji, gdyż bez nich Rosja sowiecka nie może się ani utrzymać w chwili obecnej, ani trwać w przyszłości.

### KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI.

*Izwiestja 28.III*, w koresp. z Szanghaju informują, że mimo rokowań o zawieszeniu broni zarówno Chińczycy jak i Japończycy czynią gorączkowe przygotowania do wznowienia działań wojennych. Wojska japońskie umacniają pozycje właśnie w tych miejscach, z których odpowiednio do prowizorycznego porozumienia wojska japońskie miały być wycofane. Japończycy budują drogi strategiczne i specjalnie w tym celu zwożą traktory oraz znaczną liczbę robotników. Również wojska chińskie przygotowują się do działań wojennych. Na odcinku SUNDZOU - NANKIN skoncentrowano nowe oddziały wojsk chińskich, gdyż w Nankinie panuje przekonanie, że po wyjeździe komisji Ligi Narodów z Szanghaju do Mandżurji rozpoczną się działania wojenne. Oficjalne źródła chińskie twierdzą, że po ewakuacji części wojsk japońskich w Szanghaju pozostanie 20.000 Japończyków z 14-ej dywizji oraz 18.000 rezerwy. Poza tem Japończycy pozostawiają 10.000 wojsk technicznych, 6.000 piechoty morskiej i 9.000 innych wojsk. Do Luhe przybyło 4 transporty wojsk japońskich w liczbie 1000 żołnierzy. Główny sztab wojsk japońskich w Szanghaju znajduje się w Luhe.

*Prawda 28.III*, w koresp. z Szanghaju donosi, że żołnierze 19-ej armji kantonńskiej urządzili w miejscowym szpitalu Czerwonego Krzyża demonstrację, żądając zapłacenia poborów za kilka miesięcy oraz złożenia sprawozdania z 3 miliardów dolarów, zebranych przez ludność chińską na potrzeby 19-ej armji. Poza tem żołnierze chińscy żądają zabezpieczenia rannych i ich rodzin. Demonstranci nie chcieli wyjść ze szpitala aż do wykonania powyższych postulatów. Policja francuska aresztowała 11 żołnierzy i oddała ich do dyspozycji władz chińskich.

### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Königsb. Allg. Ztg. 24.III*, podaje p. n. „Litwa już teraz robi nadużycia wyborcze” wiadomość o wydaniu przez dyrektorjat Kłajpedzki nowych przepisów, ułatwiających nabywanie obywatelstwa Kłajpedzkiego. Dziennik podkreśla, że dzięki tym przepisom Litwini, przebywający w Kłajpedzie, mogą uzyskać prawo do głosowania.

*Königsb. Hart. Ztg. 26.III*, podaje p. n. „Teror przedwyborczy na Litwie” wiadomość o aresztowaniu przywódców niemieckiej partji robotniczej w Kłajpedzie, o skazaniu przewodniczącego niemieckiej partji rolniczej za przemówienie skierowane przeciwko dyrektorjatowi Simaitisa i o zapowiedzianem wprowadzeniu ustawy o ochronie republiki, która to ustawa ma zawierać o wiele ostrzejsze przepisy, niż postanowienia dotychczasowego prawa wojennego. Dziennik domaga się w związku z tem wysłania do Kłajpedy neutralnej komisji przy współdziałaniu Niemiec.

